Nr 75. Dnia 7 Kwietnia. Środa. Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Epifaniusza Biskupa.
Jutro: S. Dyonizego Biskupa.
Piątek: S. Marji Kleofy.
Sobota: S. Ezechiela Proroka.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 24 | Długość dnia god. 13 minut 10
Zachód „ „ 6 „ 42. | Przybyło „ „ 5 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Grobu Chr.* S. Leona Papieża.
Poniedziałek: SS. Juljusza P. i Damiana.
Wtorek: S. Hermenegilda M.
Środa: SS. Tyburcjusza i Walerego.

— Najjaśniejszy Pan, w dniu 25-tym marca (6 kwietnia) r. b., raczył uszczęśliwić Jenerał-Gubernatora Warszawskiego, Jenerał-Adjutanta Hrabiego Kotzebue, telegramem zawiadamiającym, że tegoż dnia z rana Bóg obdarzył Jego Cesarską Mość pierwszą wnuczką, Której nadano imię Ksienji, i że stan zdrowia Najdostojniejszej Położnicy, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej Marji Teodorówny, jest ze wszech miar zadowalniający.

Postanowienie o zastosowaniu ustaw sądowych z 20 listopada 1864 roku do Warszawskiego okręgu sądowego.

(Najwyżej zatwierdzona 19 lutego 1875 roku).
(Ciąg dalszy, patrz Nr Kur. 73).
(W zam. 2 części art. 418).

3) O instytucjach hypotecznych.

68. Do czynności hypotecznych w hypotekach gubernjalnych, przy sądach okręgowych znajdują się wydziały hypoteczne z oddzielną kancelarją i archiwum.

69. Komplet wydziału hypotecznego tworzy się z członków sądu okręgowego i zawiadującego archiwum hypotecznem sekretarza, drogą wskazaną w ustawie hypotecznej z 14 (26) kwietnia 1818 roku i dodatkowych do niej postanowieniach.

70. Do czynności hypotecznych w hypotekach powiatowych przy sędziach pokoju znajdują się wydziały hypoteczne po jednemu na każdy powiat, z oddzielną kancelarją i archiwum.

71. Komplet powiatowego wydziału hypotecznego tworzy się, w zastosowaniu do instrukcji hypotecznej z 25 grudnia 1825 roku (art. 7) i dodatkowych do niej postanowień, z sędziego pokoju, sekretarza, notarjusza lub pełnomocnika przysięgłego, lub też będącego przy sądzie pokoju kandydata na posady w sądownictwie.

72. Sekretarze powiatowych wydziałów hypotecznych mianują się przez prezesa zjazdu pokojowego; na przedstawienie sędziego pokoju. Sekretarze ci podlegają karom dyscyplinarnym za decyzją zjazdu pokojowego.

73. Notarjusze i pełnomocnicy przysięgli za sprawowanie obowiązków członków wydziału hypotecznego otrzymują wynagrodzenie oddzielne.

II. Co Do kryminalnego postępowania sądowego.

a) Porządek postępowania w pokojowych władzach sądowych.

74. Jurysdykcji sędziów pokoju i sądów gminnych podlegają wykroczenia, za które według ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, wyznaczają się:
1) nagany, uwagi i wypomnienia;
2) kary pieniężne nie przenoszące *trzystu* rubli;
3) areszt, nie przenoszący *trzech miesięcy;*
4) osadzenie w wieży nie przenoszące *jednego roku;*

(W uchyl. art. 33).

75. Sprawy wymienione w artykule poprzedzającym wyłączają się z pod jurysdykcji sędziów pokoju i sądów gminnych w następujących wypadkach:
1) kiedy kara za wykroczenie połączona jest według prawa z wysłaniem winnego z miejsca zamieszkania, z zabronieniem prowadzenia handlu lub profesji, lub też z zamknięciem zakładu handlowego lub przemysłowego.
2) kiedy akcja o wynagrodzenie za szkody lub straty sprawione przez wykroczenie przenosi *dwieście pięćdziesiąt rubli;*
3) kiedy wykroczenia popełnione są przez wojskowych konsystujących w gubernjach Warszawskiego okręgu sądowego, oraz urzędników miejscowych administracji cywilnej i policyjnej.

(W uchyl. art. 34).

76. Oprócz tego, jurysdykcji sędziów pokoju i sądów gminnych nie podlegają następujące wykroczenia:
a) Znieważenie straży policyjnych lub innych, oficjalistów władz sądowych lub rządowych, oraz stróży polowych i leśnych, podczas sprawowania przez nich obowiązków, jeżeli obelga zrobiona była czynnie (art. 31 punkt 2 ust. o kar. wymierz. przez sędz. pok.).
b) Kłótnie, bójki, walka na pięście i innego rodzaju awantury w miejscach publicznych i w ogóle naruszenie spokojności publicznej, jeżeli w tych naruszeniach uczestniczył cały tłum ludzi i jeżeli przytem koniecznem było położyć tamę nieporządkowi przemocą, chociaż bez użycia broni (art. 38 ust. o kar.).
c) Urządzenie bez właściwego pozwolenia loterji publicznej, oraz niedozwolone przez prawo rozdawanie biletów zagranicznej loterji lub promes (art. 47 ust. o kar.).
d) Samowolne opuszczenie miejsca przeznaczonego na mieszkanie z rozporządzenia właściwej władzy sądowej lub rządowej, oraz samowolny powrót do miejsca, z których winni zostali wysłani (ust. 63—ust. o kar.).
e) Leczenie w widoku korzyści przez osoby niemające prawa zajmowania się praktyką lekarską, w razie nastąpionej z powodu tego szkody (art. 104 ust. o kar.).
f) Zadanie obelgi czynem z wcześnie obmyślanym zamiarem, lub w miejscu publicznem albo licznem zebraniu, albo osobie, chociaż nie będącej z krzywdzicielem w pokrewieństwie w linji wstępnej, lecz mającej, ze względu na szczególne z nim stosunki, prawo i do szczególnego uszanowania (art. 135 ust. o kar.).
g) Potwarz ustna lub na piśmie, jeżeli przez potwarz znieważony jest honor osoby, chociaż nie będącej z winnym w pokrewieństwie w linji wstępnej, lecz która ze względu na szczególne z winnym stosunki miała prawo do szczególnego uszanowania (art. 136 ust. o kar.).
h) Samowładność, oraz użycie gwałtu (art. 142 ust. o kar.).
i) Wykroczenia przeciwko cudzej własności wymienione w artykułach 154—156, 158, 169—177 ustawy o karach, kiedy wartość zabranego lub przywłaszczonego przenosi *trzydzieści rubli.*

77. Do porządku postępowania w sprawach w sądach gminnych zastosowywują się przepisy, zawierające się w księdze pierwszej kryminalnego postępowania sądowego (art. 35—199), z zmianami w niżej następujących artykułach wyłuszczonemi.

78. Przy zbiegu czynów przestępnych, z których jedne podlegają juryzdykcji sądu gminnego, a drugie juryzdykcji sędziego pokoju, sprawa podlega juryzdykcji sędziego pokoju. Przy zbiegu czynów przestępnych, wykrytych w miejscowościach będących pod juryzdykcją różnych sądów gminnych, sprawa podlega juryzdykcji tego sądu gminnego, w obrębie którego popełnione zostało najważniejsze wykroczenie.

(W uzup. art. 36).

79. Punkt 3 artykułu 42 ustawy kryminalnego postępowania sądowego nie stosuje się, do czasu oddzielnego w tym przedmiocie rozporządzenia, ale przez to nie uchyla się prawo sędziów pokoju i sądów gminnych przystępowania do dochodzenia wykroczeń, wykrytych przez nich przy prowadzeniu sprawy, jeżeli pomienione wykroczenia z swej własności podlegają ich juryzdykcji i dochodzeniu.

(W zam. art. 42 i uchyl. art. 52.)

—h— *Listy z podróży po Grecji i Sycylji przez Henryka Bartscha* autora „Wspomnień z podróży do Jerozolimy i Kairu.“

Któż z nas choćby myślą nie zajrzał do tego świata starej pierwotnej cywilizacji, którego bohaterowie pierwsi utrwalili sobie poczetne miejsce w pamięci narodów.

Nic też dziwnego, że i dziś jeszcze każdy z nas ze skwapliwością chwyta za książkę, której tytuł sam łączy jakby z dawną znajomością, szczególniej zaś, jeżeli książka ta pisana w ten sposób, co autora „Wspomnień z podróży do Jerozolimy.“

Grecja, Ateny był to pierwszy obraz, na którym spoczęła budząca się wyobraźnia nasza, na nim kształciły się późniejsze wyobrażenia, z niego to nakoniec czerpały się pojęcia o życiu społecznem i politycznem narodów.

Pan Bartsch posiada wielką łatwość obrazowania; szperając nawet w zwaliskach, odkopując posągi i sarkofagi, czyni to w tak miły dla czytelnika sposób, iż przywiązuje całkowicie jego uwagę i utrzymuje bezprzerwy nić interesu, który od pierwszej kartki potrafił obudzić.

Pan B. zwiedził Grecją i Ateny w szczególności, ztamtąd zaś na statku parowym, udał się do Sycylji spisując w formie listów odniesione z swej wycieczki wrażenia.

Poświęciwszy miesiąc zaledwie na odbycie tej wędrówki, autor korzystał z czasu, z usilnością nie każdemu podróżnikowi właściwą. W listach z Grecji i Sycylji czytelnik znajdzie wszystko, co tylko ciekawszego i godnego widzenia miejscowość te przedstawiać mogą—znajomość zaś przez autora gruntowna historji starożytnej, czyni książkę rodzajem bardzo pożytecznego podręcznika dla każdego turysty zwiedzającego te strony. Etna nawet, mimo, że to było w miesiącu maju, kiedy przystęp do wulkanu jest utrudniony i nie bardzo bezpieczny, nie odstraszyła pana B. a opis wycieczki do niej odbytej, należy do ciekawszych. Szczególną zaś zaletą książki jakeśmy to już powiedzieli stanowi sposób w jaki autor rzecz prowadzi. Nie ma tam suchych wyliczeń dat chronologicznych, głębokich refleksji erudycznych, lecz żywy i porywający sposób opowieści, który pozwoli czytelnikowi po skończeniu powiedzieć: „Czytałem przyjemną książkę.“

Wiadomości miejscowe.

— Myślano że już...

Gdy w poniedziałek słońce przedarło grubą mgły zasłonę i jasnem wyjrzało na świat bożyokiem, gdy-jak się tam ktoś wyraził—powietrze napełniać poczęła woń „trawy,“ gdy u drzew spostrzeżono kilka skromnych pęczy—pomyślano, że już wiosna, pani piękna i rozkosza złożyła Warszawie wizytę... Więc śmielsi odrzucili ciepłe okrycia, mężowie poczęli jawić się na „letnio“ a niewiasty w lekkich wystąpiły kostjumach.

Zawcześnie, zawcześnie, gdyż dziś ranojeszczemrozik ostry panował a temperatura ubiegłych dwóch dni znacznie się zniżyła.. Któż wie czy jeszcze z śniegiem się nie zobaczymy...

Pani wiosna, jak każda pani, jest niezmiernie kapryśną!

— Przed kilkunastu laty jeden z felietonistów mówiąc o naszem mieście nazwał ulicę Marszałkowską „ulicą przyszłości“ i istotnie proroctwo to, sprawdzać się poczyna. Ulica ta tak szybko zabudowywa się, iż niebawem postać jej dawniejsza zupełnie przekształcona zostanie.

Po za fabryką Union w miejscu gdzie ulica ta zdaje się być szerszą, powstają wciąż nowe domy i jeżeli jeszcze jak mówią, Zarząd Pocztowy przeniesionym zostanie na Plac Warecki a Sąd Appelacyjny i kancellarje hypoteczne do gmachu po byłej Izbie Obrachunkowej, wątpić nie będzie można, że miasto ku tamtej stronie rozszerzać się pocznie, a tem samem i ulice sąsiadujące z Marszałkowską więcej uporządkowane zostaną.

I tak naprzykład Piękna która począwszy od Alei śmiało na swe miano zasługuje, od Marszałkowskiej niewiele już ma dziś ogrodów do zajęcia na domy. — Inne domy budowane w tej stronie według nowszych wymagań czynią tę dzielnicę rzeczywiście pierwszorzędną.

— W dniu 10 kwietnia odbędzie się zapowiedziane przedstawienie amatorskie na rzecz sierot po ś. p. Chęcińskim. Zamiast komedji „Żywy Nieboszczyk“ daną będzie komedja Blizińskiego „Marcowy kawaler.“ Bilety są do nabycia w księgarniach i cukierniach, w dniu zaś przedstawienia w kassie od godziny 10 do 12 i od 2 aż do rozpoczęcia widowiska. Mamy niepłonną nadzieję, iż tym razem salka Towarzystwa Dobroczynności zapełni się szczelnie pamiętną zasług Chęcińskiego publicznością.

— Pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności znajduje się sierot dziewcząt 100 i chłopców 130. Dzieci te są wprawdzie otoczone rodzicielską opieką, ale zbywa im na jednym z najgłówniejszych warunków należytego rozwoju sił i wzrostu, t. j. na świeżem powietrzu. Jak ryba wody, tak niemal dziecko do normalnego wzrostu i rozwoju potrzebuje świeżego powietrza. Z tego to powodu rodzice możni wywożą corocznie dzieci swe w miesiącach letnich na wsie, w góry i t. p.; mniej zamożni przez rok cały robią oszczędności by módz choć kilka tygodni przepędzić z dziećmi na jakiem letniem mieszkaniu. A sieroty, o których mowa, zamknięte przez rok cały w murach poklasztornych, dotychczas pozbawione są tego dobrodziejstwa!

Jeden z najdawniejszych członków Tow. Dobroczynności a bezpośredni opiekun tych sierot, zapomniawszy zaradzić tyle uzasadnionej potrzebie podał myśl wybudowania przez War. Tow. Dobr. własnego domu leczniczego w Ciechocinku. Do tej miejscowości wysyłane byłyby w miesiącach letnich przedewszystkiem dzieci skrofuliczne kuracji potrzebujące, a tych liczba jest niemała, a następnie i dzieci dla świeżego powietrza.

Administracja War. Tow. Dobr. myśl tę w zupełności podzieliła, będąc przekonaną, że najlepiej wywiąże się z przyjętego na siebie obowiązku, oddając społeczeństwu dzieci zdrowe i czerstwe, a tem samem z należycie rozwiniętemi i władzami umysłowemi. Lecz związana brakiem funduszów i mając przytem wydatki naglejsze, wprowadzenie jej w życie odłożyć była zniewoloną. Uzyskania pozwolenia Rządu na wybudowanie podobnego domu w Ciechocinku, spodziewać się niewątpliwie można, chodziło więc tylko o wynalezienie funduszu na ten cel potrzebnego.

I znowu znaleźli się ludzie dobrej woli, i zaczęto dawać szereg przedstawień teatralnych amatorskich w teatrzyku Tow. Dobroczynności. Fundusz z poprzednich przedstawień, z których sprawozdanie szczegółowe w pismach ogłoszonem było, stanowi już dosyć pokaźną cyfrę. Jeszcze wytrwałości, jeszcze parę serji przedstawień, a po uzyskaniu zezwolenia Rządu, dom dla sierot w Ciechocinku stanie!

Obecnie rozpocznie się wkrótce 17 b. m. trzecia i w tym sezonie ostatnia serja tychże przedstawień i sądzimy że do serdecznego poparcia tych chwalebnych usiłowań zachęcać nikogo nie potrzebujemy. Wystarczy tutaj: wskazanie powyższego celu i odwołanie się do serc Warszawian!

Bilety będą także w gmachu War. Tow. Dobr. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście sprzedawane, o czem pisma miejscowe uwiadomią. Obecnie są do nabycia u Opiekunek i dam do ich rozprzedaży uproszonych, jak niemniej u Prezydującego w Komitecie Teatru amatorskiego p. Kazimierza Dobieckiego codziennie od godziny 10-tej do 12-tej rano w jego mieszkaniu przy ulicy Królewskiej Nr 37.

= Czas świąteczny, to jakby z urzędu czas zabaw i licznych przyjęć. W ciągu też ubiegłego tygodnia było w Warszawie mniejszych i większych zabaw bez liku a naturalnie nie obeszło się i bez ochoczych pląsów.

Wszakże, jak to zawsze na świecie bywa, co jednym sprawiło przyjemność dla drugich wypadało na niekorzyść — bawiono się naprzykład na górze, mieszkańcy parteru lub niższych piętr pozbawieni byli snu i na odwrót a komplikacje takie musiały być częste.

W zabawnym z tego powodu znalazł się położeniu pan X., u którego w jednym z dni świątecznych grono znajomych ochoczo tańczyło.

Nazajutrz po zabawie pan X, chcąc uniknąć zamieszania i nieporządków, po podobnych przyjęciach nieuniknionych poszedł na objad do restauracji.

Tam spotkał się z panem R. z którym łączyła go znajomość, tak zwana czapkowa.

Znalazłszy się przy jednym stole panowie ci poczęli z sobą gawędkę. Pan X. żalił się na zmęczenie świąteczne i kilkodniową bezsenność.

— To jeszcze nic, powiada pan R. pan przynajmniej bawisz się, wiesz za co cierpisz, ale ja... jestem najniewinniejszą ofiarą całego tego świętecznego kramu.

— Jakto? pyta pan X.

— Rzecz prosta — sąsiedzi moi po całych nocach spać mi nie dają. Wczoraj naprzykład, jestem niezdrów, kładę się wcześnie do łóżka, głowa mię boli, przywołuję sen na powieki a tu panie przez ścianę, notabene cieniutką jak papier, zaczynają się, muzyka, tańce, śpiewy... I wyobraź pan sobie urządzali mię tak do piątej rano.

— Cóż robić kochany panie, nie ma na to rady. Jak się ożenisz będziesz tak samo urządzał sąsiadów.

— Dobrze panu tak mówić ale co do mnie to przyznam się szczerze, żem w pień klął i moich sąsiadów i ich gości.

— A gdzie pan mieszka.

— Na ulicy Y.

— Numer 26, drugie piętro pierwsze drzwi od podwórza dokończył pan X.

— Zkądże panu wiadomo?

— Bo tym łaskawie błogosławionym przez pana sąsiadem, jestem ja do usług Pańskich.

Naturalnie, panowie ci niewiedzieli dotąd, że są lokatorami jednego domu i do tego tak blizkiemi sąsiadami—jeden miał bowiem wejście od frontu drugi od dziedzińca.

— (Art. nad.)—*Szanowny Redaktorze!*—Z wielką przykrością wyczytałem w piątkowym numerze Pańskiego pisma zażalenie pana A. K. na Zakład Kąpielowy przezemnie administrowany. Ponieważ jednak Zakład jest bardzo obszerny, żałowałem bardzo iż pan A. K. nie raczył wspomnieć, w którym mianowicie Oddziale panie kąpały się i że nie podał Numeru Łazienki albo przynajmniej numeru posługacza, jakim każdy znich jest za opatrzony.

Dlatego byłoby mi nader przyjemnie, gdybym mógł otrzymać bliższe wskazówki, a to celem sprawdzenia faktu i przykładnego ukarania winnego numerowego.

Szkoda wielka iż Panie wychodzące z kąpieli nie raczyły zaraz, jeżeli już nie chciały korzystać z ksiąg zażaleń znajdujących się w obydwóch kassach, zameldować faktu w kassie, gdyż w takim razie byłbym bezwłocznie kazał przyaresztować tych dwóch natrętnych donżuanów jakoteż numerowego, tak aby ci panowie mogli przez Święta w ścisłem odosobnieniu zastanawiać się nad skutkami swego niewłaściwego postępowania.—Z uszanowaniem *J. Ż.* Administrator Łazienek Akcyjnych.

P. R. Redakcja wskazała panu J. Ż. odnośne osoby, wskutek czego Zarząd po sprawdzeniu faktu przedsięweźmie stosowne kroki celem ukarania winnych.

= Kurator Szpitala Dzieciątka Jezus, podaje do wiadomości publicznej, że w czasie kwesty Wielkanocnej w kościele szpitala na korzyść tejże Instytucji zebrano: *złotem*, półimperjałów sztuk dziewięć, dukatów aústryackich ośm, holenderskich jedna, rossyjskich po rs. 3 jedna, markami niemieckiemi po 10 marek dwie, Franków na 80 franków sztuk siedm. *Srebrem:* rublami rossyjskiemi sztuk pięć—talarami sztuk sześć; kredytowemi biletami rsr. stopięćdziesiąt dwa, zdawkową monetą rsr. trzydzieści, kop. trzydzieści siedm czyli w ogóle po sprzedaniu złota i srebra rsr. 313 kop. 96.— Za tak świetny rezultat przewyższający wielokrotnie kwestę lat poprzednich, Kurator Szpitala ma sobie za miły obowiązek złożyć, w imieniu cierpiących podziękowanie Szanownym Paniom, które takową kwestą zająć się raczyły a mianowicie: WW. PP. Helenie Chłapowskiej, Stefanii Leo i Natalji Kuksz.

= I znów widzieliśmy wczoraj młodą dziewczynkę starozakonną, wożoną po mieście w skrzynce urządzonej na taczkach. Idąca obok, zapewne krewna, opowiadając żałośnie o kalectwie wiezionej, domagała się jałmużny.

Powtarzamy, że należałoby oszczędzić publiczności warszawskiej wszelkich exhibicyj tego rodzaju.

= Komitet zajmujący się urządzeniem tegorocznej kwesty Wielko-tygodniowej, chcąc jak największy rezultat z takowej osiągnąć,— postanowił trzy złote przedmioty znalezione na tacach, spieniężyć o ile się da najdrożej, i z tego powodu uprosił pana Wajnerta e ocenienie ich i sprzedanie.

Złota bransoletka z kościoła pragskiego, z soboty, ukwestowana przez pp. Karolinę Fiszer i Kazimierę Pancer, znajduje nabywcę w panu Cezarym Skorynie, który daje rs. 8.— Kto da więcej?

Pierścioneczek złoty z emalją: Wiara, Miłość i Nadzieja, pochodzący z kościoła Ŝtej Anny od pp. hr: Faustyny Walewskiej, hr: Zofji Prozor, Łucji Russanowskiej, Cecylji Józefowicz-Hlebowicz, ma amatora dającego rs. $2^1/_2$;— wreszcie za pierścioneczek złoty z pięcioma turkusikami i perełką, ukwestowany w piątek w kościele Opieki Ŝgo Józefa (pp. Wizytek) a nie w kościele Ŝgo Krzyża,— przez pp. Gabryelę Karską z Podoskich i Emilję Sierzputowską,— dają rs. $2^1/_2$.

Najwięcej postępujący do soboty, stanie się osobno lub razem ich właścicielem. W. Wajnert jest uproszony do sprzedania.

Fundusz, jaki zostanie osiągnięty, dołączony zostanie do summ zebranych z kwest.

— (Art. nad). — *Szanowny Panie Redaktorze!*— Fakt który miał miejsce w sali figur woskowych, zanotowany być winien jako obrażający przyzwoitość publiczną.

Gdy pierwsze święto Wielkiejnocy z powodu niepogody niezachęcało do spacerów, wielu mieszkańców szczególniej klassy średniej, szukało innych rozrywek, do których należał i gabinet figur woskowych p. *Gassnera.*

Scena o której mam mówić miała miejsce, o g. 5-ej z południa.

Jeden z gości przypatrując się z upodobaniem jakiejś figurze łudzącej jego wyobraźnię, dotknął się takowej zlekka palcem. Jakkolwiek dotykanie się figur nie jest dozwolonem, gdy wszakże ów gość nieświadomy tego warunku i nie przestrzeżony w tym względzie dotknął się wosku, w każdym razie delikatnie nie narażając figury na uszkodzenie, to nie mógł się spodziewać dziwnego rodzaju informacji jaką otrzymał od samego właściciela gabinetu. Pan Gassner doskoczywszy do owego gościa, który był jak to mówią „simplex servus Dei", uderzył go kilkakrotnie w twarz i porywając za kołnierz wyrzucił prawie za drzwi.

To nagłe wymierzenie sobie satysfakcji ogłupiło niejako pokrzywdzonego, a obecni tej scenie sądzili w pierwszej chwili, że pan Gassner wypoliczkował własnego służącego.

Wkrótce przekonano się, że brutalskiemu obejściu uległ gość tak dobry, jak każdy inny.

Powstał zgiełk, ujmowanie się za pokrzywdzonym, lecz zręczne zniknięcie z sali pana gospodarza położyło tamę dalszym następstwom.

Przyznacie, że to już trochę za wiele, nawet na właściciela torturowych narzędzi.

= Nie od rzeczy będzie nadmienić tu o mających się budować w Warszawie w roku bież. kilku nowych domach.—I tak:

przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2674, staną dwie oficyny o trzech piętrach;

przy ulicy Leszno, pod Nr 678, wzniesioną będzie oficyna o jednem piętrze.

przy ulicy Leszczyńskiej, pod Nr 2788, stanie oficyna o piętrze nadto dwa składy;

przy ulicy Muranowskiej, pod Nr 2201*a* i *b* zbudowany będzie frontowy dom o dwóch piętrach;

przy ulicy Pańskiej, pod Nr 1176 stanie frontowy dom o piętrze.

przy ulicy Twardej, pod Nr. 1079 stanąć ma frontowy dom o trzech i dwie oficyny o dwóch piętrach;

przy ulicy Zielnej, pod N 1425 dwupiętrowa oficyna;

przy ulicy Zgoda, pod Nr 1493 frontowy dom o trzech piętrach i takaż oficyna—i wreszcie;

przy ulicy Ŝto-Jerskiej, pod Nr 1778a właściciel nadmuruje piętro drugie na frontowym domu i wzniesie oficynę dwupiętrową.

= W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wykłady po-świąteczne w szkołach publicznych warszawskich tak męzkich jako też i żeńskich.

= W dniu dzisiejszym przy rozpoczęciu ciągnienia 3-ej klassy loterji klassycznej znaczniejsze wygrane padły następnie: Nr 5133, wygrał rsr. 10,000 u kollektora Hermansztadta w Warszawie; Nr 19,790 rsr. 5,000 u kollektorki Kornfeld w Warszawie; Nr 7501 rsr 4,000 u kollektora Bersohn w Warszawie; Nr Nr 14548 rsr 900 u kollektora Skokowskiego w Warszawie; Nr 20,387 rsr. 900 u kollektora Aronsohn Leona w Kalwarji.

= Oprócz siedmiu filji Banku Polskiego już istniejących, zatwierdzone zostały jeszcze dwie: w Jędrzejowie i Łomży.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 333, w Teatrze Rozmaitości 456, w Resursie Obywatelskiej 23, w Dolinie Szwajcarskiej 920, w Cyrku 848, w Alhambra 125, w Tivoli 106, w Muzeum 72, na przedstawieniu tressowanych psów 57, na Placu Ujazdowskim 7,000. Przyjechało 675. Wyjehało 710.

= Żegluga parowa na Wiśle, nie ograniczając się komunikacją między Warszawą a Włocławkiem, oraz między Warszawą a Nową-Aleksandrją (Puławami), ma się w tym roku stale prowadzić między Włocławkiem a Płockiem.

= P. Józef Rawicz, szef jednego z najdawniejszych domów handlowych pod firmą: „A. Rawicz et Comp:", ma być mianowany przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Konsulem w Warszawie.

= Panna Emilja Dukszyńska, znana z licznych prac w malarstwie, wyjechała w tych dniach do Włoch na czas dłuższy.

— W skutek sporu przy rachunku między panią S. z Żelaznej ulicy a p. D. z Elektoralnej uzyskana suma rs. 4 przeznacza się na rzecz Osad rolnych.

— Rożaniec znaleziony d.! 5 b. m. na Bednarskiej ulicy i Kluczyk znaleziono d. 4 b. m. na ulicy Orlej za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— W ogłoszeniu o ofierze rs. 50 dla niezamożnych uczniów zaszła pomyłka zamiast Marcin Dunin Suligowski czytać należy Marcin Dunin Suligostowski.

— Bezpłatne odczyty dla ludu na wzór istniejących w Petersburgu, mają obecnie rozpocząć się w Odessie.

— Ruskie Towarzystwo Żeglugi, Handlu i Kolei Odeskiej wniosło do ministerjum skarbu projekt tranzytowej przesyłki przez Wołoczyska i Odessę towarów idących z Austryi i przez Austryę do Egiptu, Indyi, Chin i Japonii.

— Do Petersburga przybyła obecnie deputacja z prośbą do ministra dróg i komunikacji o rychłe przeprowadzenie kolei żelaznej z Rybińska do Jarosławia.

† Dnia 8 b. m. to jest we czwartek, jako w dzień urodzin ś. p. Jana **Tomas**, odprawioną zostanie Wotywa, za spokój jego duszy w kościele Ŝ-tej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie 10 i pół z rana; na którą pozostała wdowa i dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

† Ŝ. p. Tekla z Kośmińskich **Radzimińska**, wdowa po obywatelu ziemskim oficerze z czasów b. Księztwa Warszawskiego, przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŜŜ. Sakramentami przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w d. 8 kwietnia r. b. o godzinie 11-tej rano w kościele WW. Świętych odbyć się mające, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

† Ŝ. p. Karol **Pogonowski** konduktor kolei W. W. po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 29 w d. 6 kwietnia r. b. rozstał się z tym światem. Pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego w d: 8 kwietnia o godz. 5-tej z południa z kaplicy Ŝ-go Ducha przy ulicy Elektoralnej na cmentarz powązkowski. —4542—

† W dniu 22 marca po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności opatrzony ŜŜ. Sakramentami Jan **Weichhan** urzędnik Zarrądu Kommunikacji sądowej i wodnej w wieku lat 22. —4469—

Kronika zagraniczna.

× Przed Sądem wyższym w Zürich, stawiono w m. lutym chłopca niemającego jeszcze lat 16 wieku, który dopuścił się strasznej zbrodni. W końcu m. listopada r. z. włóczył się on wieczorem po okolicy mając na celu zdobycie jakiej sztuki bydła ze stojących w odosobnionej oborze. W tejże chwili stanął mu na przeszkodzie powracający ze szkoły 13to-letni chłopczyk. Pochwycił on go nagle, i uderzając pięścią, gwałtem wepchnął do obory. Tu dopiero ścisnąwszy mu gardło, roztrzaskał mu głowę żelazem i następnie poszarpał ciało swej ofiary, a przytem rozerznął mu brzuch i przeciął plecy od góry do dołu, zeszpeciwszy całe ciało biednego dziecka zadanemi w wielu miejscach ranami. Uwięziony wymieniał zgrozą przejmujące szczegóły dokonanej zbrodni. Potworek ten w obec kar prawem wskazanych a zastosować się dających do 16to-letniego chłopca, skazany został na lat 10 do domu pracy.

Wiadomości Polityczne.

„J. Officiel“ ogłosił przed paru dniami ów okólnik Dufaura, który dla Buffeta, przestrzegającego czystości zasad zachowawczych, stał się był kamieniem obrażenia. Cóż jest w tym okólniku tak niegodnego, na co p. Buffet podpisać się nie mógł, czemu nie chciał nadawać znaczenia ogólniejszego i opierając się ogłoszeniu odezwy ministra sprawiedliwości w dzienniku urzędowym zalecał jedynie rozesłanie jego jako zwykłego rozporządzenia ministerjalnego, po cichu, bez hałasu, bez wrażenia? Oto p. Dufaure ośmielił się w okólniku powiedzieć, że ministerjum swoje prowadzić będzie w duchu uchwał z 25 lutego, a ponieważ uchwały te wytworzyły rzeczpospolitą zachowawczą, przeto w duchu konserwatywno - republikańskim. Oczywiście powołanie się na 25 lutego i rzeczpospolitą musiało się wydać niebezpiecznem Buffetowi; on sam bowiem w przemowie swej z 12 marca ani jednem słowem o rzeczypospolitej nie wspomniał i tak manewrował, aby Francji i reprezantacji jej nie powiedzieć, że z d. 25 lutego wszystkie dawne rachunki stronnictw porozdzierane zostały, że się zaczął nowy okres życia publicznego Francji, w którym wszyscy, przyjaciele i nieprzyjaciele, jeśli są ludźmi dobrej woli, republikańską' formę rządu szanować mają obowiązek. P. Buffet wzgardził podobnem oświadczeniem w d. 12 marca i bierze jeszcze teraz za złe p. Dufaurowi, że odlegle nawet o coś podobnego natrąca.

Drugą zbrodnią pana Dufaura jest jego zalecenie prokuratorom, aby nie pozwalali prassie lekceważyć uchwał lutowych i szczególniej jedno stronnictwo mieli na oku. Stronnictwa tego wyraźnie minister nie wymienia, ale się łatwo w niem bonapartystów domyśleć. To także bardzo niebezpieczne dla Francji. Jak można o bonapartystach wspominać wsposób nie przychylny, kiedy on Buffet w dniu 12 marca wygłosił publicznie przed Francją i Europą, że są upadki żale i przekonania zasługujące na szacunek, a nie zrobił żadnego wyjątku dla bonapartyzmu! Takim naprzykład upadkiem może być, według pana Buffeta, upadek Sedański, takim żalem, żal po 2 grudnia, za takie przekonania pozwala pan Buffet uważać przekonania Bonapartystów, że Francja tylko w klatce żelaznej osadzona spokojną być może. Pan Dufaure niepotrzebnie obraża bonapartystów: mogą oni jeszcze kiedy przyjść do władzy — a wtedy Buffet trzymający w swym gabinecie takiego Dufaura i jego okólniki miałby przed sobą podwoje rządu zatrzaśnięte. O tem wątpić nikt nie może, kto umyślnie, nie stara się patrzeć i nie widzieć, że większa część zwolenników porządku moralnego przykręPowana doń jest sznurami względów osobistych: poluje na urzędy i godności, jakie dać by mógł ten lub ów pretendent, a jakich nie da nigdy rzeczpospolita.

Depesza urzędowa z Paryża milczeniem zupełnem pokrywa punkt okólnika odnoszący się do bonapartystów. Jeżeli już p. Buffet w tem klęskę poniósł, że musiał ujrzeć okólnik w kolumnach „J. officiel“ chciał przynajmniej tego zadowolenia wewnętrznego, aby Europa pragnąc się dowiedzieć co w nim jest, potrzebowała go przeczytać od deski do deski: telegraf sam jej tego nie powiedział i nie powie. W sprawie tej odwołano się do marszałka Mac-Mahona, który sobie podówczas polował po lasach dep. Loiret: za jego to decyzją okólnik ukazał się w dzienniku urzędowym. Dufaure zwyciężył, lecz samo to zwycięztwo nie świetnie świadczy o dzisiejszym rządzie i nie wesołą daje wróżbę dla rzeczypospolitej. Tam gdzie minister rzeczypospolitej walczyć potrzebuje o niewinny okólnik, zupełnie z duchem prawa zgodny, rzeczpospolita sama bytu sobie nie wywalczy. Mac-Mahon powinienby się zastanowić póki czas. Wypadki coraz bardziej toczą się po tej pochyłości: że albo on rzeczpospolitą albo ona jego ze stanowiska wyparuje.

„Pester Lloyd“ opowiada owe wypadki w skupczynie, które stały się bezpośrednią przyczyną rozwiązania reprezentacji serbskiej. W wypadkach tych stronnictwo zachowawcze starło się z ruchliwszem ulegającem natchnieniom „Omladiny,“ opozycja wystąpiła nieprzyjaźnie przeciwko rządowi — po wierzchu jednak nie znać tej pierwszej działającej przyczyny, jaką jest antagonizm dążności narodowych, zarysowany w jednym z poprzednich przeglądów. W przedstawionym biegu wypadków punkt wyjścia tkwił w oskarżeniach przeciwko jednemu z ministrów, p. Zumic, ministrowi sprawiedliwości. Tego p. Zumica w petycji do skupczyny oskarżono o udział w pewnem morderstwie, w przedmiocie którego sądy prowadziły śledztwo z niezmierną powolnością i niedołęztwem. Komisja skupczyny nie kwapiła się ze zdaniem raportu, uważano oskarżenie za tak niedorzeczne, iż je przypisano obłędowi umysłowemu. Jeden z przedstawicieli opozycji w komisji Kowacewicz, nie był jednak tak cierpliwym i niewiernym jak jego koledzy. Przywłaszczył sobie podobno tytuł sprawozdawcy i wniósł dnia 24 marca żądanie w imieniu komisji, aby oskarżonego ministra oddać pod sąd. Wystąpienie Kowacewicza wywołało burzę straszliwą. Stronnictwo rządowe podniosło jeden okrzyk zgrozy; przeciwnicy, na ich czele wice-prezydent Izby Gruicz, opuścili salę posiedzeń. Nazajutrz radzono nad sposobami ukarania Kowacewicza, którego wystąpienie istotnie na ukaranie zasługiwało. Po odrzuceniu dwóch wniosków, aby go wyrzucić bądź z Izby, bądź z komisji, pozostał tylko trzeci, w którym chciano wyraźnie przyznać warchołowi prawo do dalszego zasiadania w Izbie. Stronnictwo zachowawcze i rządowe widząc że się zanosi na uchwalenie tak nierozsądnego wniosku — zerwali posiedzenie i uchwałę uniemożliwili.

Wiemy już co potem nastąpiło. Budżet nie był jeszcze w całości uchwalonym a te pozycje, które już przeszły przez głosowanie, skupczyna poobcinała tak, że rząd w żaden sposób przyjąć ich nie mógł. Skandal zatem i powód do rozwiązania reprezentacji nastręczyły się w samą porę doradzcom księcia Milana. Szczęśliwie także przybyła mu w pomoc i konstutucja upoważniając oktrojowanie budżetów. Przez niecierpliwość i głupotę stronnictwa rewolucyinego książe uwolnił się od wielu przykrości, jakiemi mu groziły dalsze wichrzenia w Skupczynie. Po paru miesiącach może umysły ostygną, nowa skupczyna złoży się z zimniejszych głów, albo też w polityce Europejskiej kwestja wschodnia nabierze bardziej stanowczego charakteru.

Ost. wiad.—„Montags-Revue“ organ Andrassego poświęca długi artykuł podróży Cesarza Franciszka Józefa do Wenecji. Wszystkie dawne pragnienia, antagonizmy i zawiści dziś już do przeszłości należą. Austrya przyjęła szczerze jako rezultat prac dziejowych: jedność Włoch i Niemiec. Przestaje gonić ambitne mary na zewnątrz, zamyka się w sobie, skupia się i poświęca rozwojowi wewnętrznemu. Scisłe zespolenie się z Rossją i Niemcami wobec tego stosunku do Włoch wprowadzając nową zasadę do życia międzypaństwowego stanowi dzielną tarczę ogólnego pokoju. Dziennik pisze tak jak mu kazano.

Pomiędzy Rouherem i ex-cesarzową wybuchnęło nieporozumienie. Korrespondent „G. Kolońskiej“ w tonie upewniającym donosi, że ex-cesarzowa nie zgadza się na sposób prowadzenia interesów bonapartyzmu przez Rouhera i chciałby mu ster ten z rąk wytrącić. Przedmiotem sporu są również sprawy finansowe. Rouher chce pieniędzy; Eugenia odmawia. — Więcej takich sporów, a bonapartyzm sam podkopie tę powagę, jaką jeszcze u umysłów słabych posiadać może we Francji.

Ex-Cesarzowa wyjeżdża do Hiszpanii w odwiedziny do swej matki hrabiny Montijo, która na spotkanie córki przybyła już do Barcelony.

Minister oświaty we Francji pan Wallon miał dnia 3 b. m. na posiedzeniu towarzystw uczonych w Paryżu mowę w duchu nowo-wprowadzonego — na papierze — porządku państwowego. Mowa jak najlepsze zamiary w ministrze stwierdzająca, pochlebnie przez prawdziwych przyjaciół porządku przyjętą została. Pan Wallon zakończył ją stanowczem, energicznem oświadczeniem, że zgromadzenie uświęcając byt tej rzeczypospolitej, którą same fakta wytworzyły, chciało obwarować Francję przeciwko zamachom stanu i rewolucjom. Prawdziwie — głos rozsądku i uczciwości.

Rady generalne rozpoczynają kwietniową kadencję obrad tegorocznych. Trzej prezesi wystąpili z przemowami ogólniejszego znaczenia: W dep. de l'Allier prezes republikanin miał mowę silnie politycznego charakteru, nie zupełnie zręczną i nie zupełnie legalną.

P. Buffett zdobył się nareszcie na to, co Francuzi technicznie „ruchem prefekturalnym“ nazywają. Przeniósł mianowicie jednego prefekta z Hautes-Pyrénées do innego departamentu, toż samo uczynił z kilkunastu podprefektami i zabastował. Są to oczywiście bańki mydlane. Nie takich zmian w administracji departamentalnej dopomina się opinja i duch nowo uchwalonego prawa publicznego Francji. Nowy „ruch“ ma się odbyć jeszcze przed 11-tym maja t. j. dniem otwarcia posiedzeń zgr. narodowego. Będzie on pewno równie jak i obecny doniosłym—jeżeli się w wewnętrznym składzie gabinetu do owego czasu nic nie zmieni.

W tych dniach sejmik księztwa Lauenburskiego w Ratzeburgu ma wydać uchwałę orzekającą przyłączenie do Pruss.

Holendrzy donoszą z Aczynu o poddaniu się nowego radży na Sumatrze. Postęp jest powolnym, ale ustawicznym. Podobno już i cholera zwolniała i nie trapi wojska jak dawniej. Ten spokojny podbój nie odbywa się pewno środkami godziwemi—o tych jednak telegraf holenderski milczy.

W Hiszpanji sprawa moralnego rozbicia karlizmu przez przekupstwa i obietnice nie stoi tak świetnie jakby je chciał przedstawić rząd madrycki. Kabecylle i oficerowie wyżsi, którzy przeszli do Alfonsa XII, są wszyscy obskurnemi figurami.—To co donoszono o oporze junty nawarskiej przeciwko D. Carlosowi— było wręcz zmyślonem.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 7 Kwietnia, godz. 11 m. 40 w poł.

Berlin 6-go.—„National Ztg.“ Tutejszy poseł hiszpański zostanie uwierzytelniony również i w Monachium. Rząd bawarski nie będzie miał wcale posła w Madrycie.

Berlin 6-go.—Izba deputowanych przyjęła po sześciogodzinnych rozprawach projekt do prawa o odjęciu duchowieństwu katolickiemu zapomóg państwowych. Przyjęcie nastąpiło w głównej treści według uchwał zapadłych w drugiem odczytaniu.

Wenecja 6-go.—Przed południem.—Cesarz Austryjacki i król włoski wyjechali dziś w towarzystwie księżnej Małgorzaty, księcia następcy tronu oraz z licznym orszakiem — na przegląd wojsk pod Vigonza. Wiktor Emmanuel odwiedził wczoraj Andrassego. Odwiedziny trwały godzinę.

Berlin 6-go.—„National Ztg.“ pisze: Podróż cesarza Wilhelma do Włoch, którą uważać potrzeba za nieodwołalnie już postanowioną, w żadnym razie nie rozciągnie się po za Florencją.

Żona na wagę złota.

W Nowym-Orleanie miały miejsce zaślubiny poprzedzone szczególnym romansem.

Kupiec *Bischof* miał śliczną córkę lat 17 liczącą imieniem Idę, do której konkurował 24-letni młodzian John *Brown*. Młodzi kochali się i dla tego Brown, prosił ojca Idy o jej rękę.

Bogaty kupiec wiedząc, że Brown żadnego majątku nie posiada, odmówił cierpko jego oświadczeniu dodawszy wszakże przy wielu świadkach „zresztą, oddam ci moją córkę jeżeli będziesz w możności, ciężarem złota będącego twą własnością zważyć moją córkę.“

Brown chwyciwszy się tego warunku, zażądał podania mu go na piśmie. W przekonaniu, że młody człowiek nie będzie w stanie nigdy dojść do tak wielkiej ilości złota, powtórzył swoje słowa na piśmie. Skoro Brown, miał już w kieszeni deklarację puścił się do Kalifornji po złoto.

Długo bardzo los nie sprzyjał Brownowi, prowadził on jednak tajemną korespondencją z Idą zapewniając ją, że nie znajdzie dla siebie pokoju dopóki nie zdoła zważyć jej wagą złota.

Młoda dziewczyna kazała się zważyć i posłała mu cyfrę swej wagi. Takowa zamieniona na złoto, stanowiła 36,000 dolarów, (do 325,000 złotych).

Wkrótce Brown wynalazł minę złota wartości 20,000 dolarów,—w kilka dni wygrał 3,000 dolarów, z których przegrawszy znów wkrótce 2,000 dolar. przysiągł sobie nie grać więcej lecz jedynie pilniej pracować nad zdobyciem złota.

Gdy doszło do wiadomości ojca Idy, że Brown zebrać już miał wymaganą przez niego summę rzekł: „Dobrze dotrzymam słowa, ale nie ustąpię ani na jeden dolar od całkowitej wagi.“

Ida odmawiała sobie zbytku w pokarmach, aby tym sposobem być lżejszą na wadze. W skutek tego mogła wkrótce donieść swemu kochankowi, że obecnie waży mniej o 2,000 dol. Brown tym razem prosił ją już najusilniej aby nie robiła z siebie nadal ofiary, a wkrótce też powrócił do Nowego-Orleanu z summą 40,000 dolarów.

Wzięto pannę na wagę i okazało się, że potrzeba dla zrównoważenia jej ciężaru tylko 30,000 dolarów. Do tej summy Bischof dołożył drugie 30,000 jako posag córki, i szczęśliwi kochankowie zostali połączeni.

Firma handlowa nosi obecnie nazwę *Bischof* et *Brown* i ma szyld z napisem: *wedle najdokładniejszej wagi.*

SZARADA.

Gdy *pierwsze* z ust jej do ciebie przyleci
Przeczucia błogie w duszy twojej wznieci,
Czujesz, żeś szczęścia doczekał kolei
I jesteś *trzecie pierwsze* już nadziei.
Lecz gdybyś wiedział, że inny przed chwilką
Od niej go słyszał, że to *drugie* tylko,
Przejęty żalem i zadrzałbyś cały
Jak gdyby *wszystkie* serce twoje rwały.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Starość*).

— W dniu 30 marca (11 kwietnia r. b. to jest w niedzielę, o godzinie 10 z rana, zaraz po skończonej wotywie, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pod Nr 56/370 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, odbędzie się drugie kwartalne posiedzenie Członków Archikonfraterni lekarskiej. Na które Senijorowie JJWW. Protektorów wraz ze Współ-Braćmi uprzejmie zapraszają. — *Wojciech Śliwiński*, Członek Sekretarz *A. Sroczyński.*

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Luty 1875 r.

1) Za przewóz 25,195 osób . rs. 31,702 kop: 54,
2) „ „ 1,408,159 pud: tow: rs. 89,064 kop: 57,
3) Różne dochody . . . . . rs. 572 kop: 48½,

Razem rs. 121,339 kop: 59½.

W miesiącu Lutym 1874 r., dochód wynosił . . . rs. 154,508 kop: 67,

Zatem w roku 1875 mniej . rs. 33,169 kop: 07½.

Od 1go Stycznia do 28 Lutego 1875, dochód wynosił . rs. 249,504 kop: 82.

W tymże czasie w roku 1874 rs. 290,982 kop: 20,

Zatem w roku 1875, mniej rs. 41,477 kop: 38 czyli 14%. —3,865—

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy.

Stosownie do wezwania Magistratu M. Warszawy z dnia 19 (31) Marca r. b., za Nr 23,134, podaje do wiadomości PP. Kupców Gildyjnych do Zgromadzenia Kupieckiego tutejszego należących, iż *w dniu 8 Kwietnia r. b.*, to jest we czwartek, *o godzinie 2ej* z południa, w Sali posiedzeń Magistratu, odbędą się wybory na 6ciu Radców handlowych przy Banku Polskim. W skutek tego Urząd Starszych ma honor upraszać PP. Członków powyższego Zgromadzenia, ażeby nieoczekując na oddzielne zawiadomienie, w oznaczonym czasie i miejscu, dla dopełnienia wspomnianych wyborów licznie zebrać się zechcieli. (3—3)—4306—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez pięć uczennic w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10,) otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. —2825—

— Kształcąc się pod kierunkiem pp. *Troschla* i *Śliwińskiego*, a następnie otrzymawszy patent w Instytucie Muzycznym Nauczycielki śpiewu solowego, pragnę udzielać lekcje śpiewu i teorji muzyki. Zastać mnie można od godziny 2 ej do 4-ej. Adres: Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 6, drugie piętro.—*Jadwiga Zawadzka.* —4495—

— **Ludwik Orthwein**, tapicer, wyjechał w tych dniach do Wiednia i Paryża celem zaopatrzenia swojego magazynu w nowe desenie i modele. (3—3)—4095—

— **Dr Kazimierz Rosenthal.** Nalewki, Nr 32. Przyjmuje chorych do 9ej rano i od 4ej do 6ej po południu.

— Tekla **Łuczek**, fabrykantka kwiatów, wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia świeżemi modelami na bieżący sezon. —4,503—

— Wspaniale urządzonemi pogrzebami ś. p. Generała von **Zenger** i Generałowej **Burmann** zajmował się kantor p. Korpaczewskiego. —4528—

— Maurycy Reichel właściciel głównego składu bielizny przy ulicy Wierzbowej, wyjechał za granicę dla zaopatrzenia Magazynu w najświeższe towary.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—108—0

SALON, POKÓJ I PRZEDPOKÓJ

umeblowane, zaraz do odnajęcia. Chmielna Nr 26. Wiadomość u stróża od godziny 12 do 5 po południu. 2—2—787—

Zawiadamiam niniejszem PP. Handlujących, że oczekiwana

HERBATA KORESZCZENKI

w ósemkach (1/8 funta) z Moskwy już nadeszła i że skład jest obecnie zaopatrzony w znaczne zapasy tak 1/1 i 1/2 jak również 1/4 i 1/8 funta. Główny Skład Herbaty Koreszczenki na Królestwo Polskie w Warszawie, przy ulicy Nalewki (róg Ś-to-Jerskiej) Nr 8 nowy, dom Goldweitza.

1—3—4483— **M. Muszkat.**

Zarząd Fabryki Towarzystwa „UNION"

UNION Nr 28 1 sort. UNION Nr 2 8 1 sort.

ma honor zawiadomić zwolenników Papierosów **Petit Canon** zwijanych Nr 28, że dla łatwiejszego odróżnienia tego gatunku, od inszych z tejże fabryki pochodzących, oprócz zamieszczenia na munsztuku każdego Papierosa, wyrazu „UNION"i medalu z wystawy wiedeńskiej, oznaczony jest jeszcze Nr 28 1 sort.

UNION Nr 28 1 Sort. 1—3 — 4386 — Nr 28 1 sort.

14. Ulica Ś-to-Krzyzka 14.

oficyna prawa pierwsze piętro Nr 8 mieszkania.

Nauka kroju sukien sposobem francuzkiem ulepszonym i bardzo łatwym, uczy się także szyć na maszynach różnych systemów, z aparatami lub bez takowych; Panie życzące u siebie brać lekcje w domu, raczą przysłać swój adres. **Stacherska.** 5—6 — 2864 —

Przy ulicy Miodowej Nr 10, otwartą jest codziennie od 11 rano do 10 wieczór

WYSTAWA WIDOKÓW,

w Stereoskopach i w Megaletoskopji, obejmująca **250** widoków a mianowicie: 12 Szwajcarji; 24 Wiednia; 12 Paryża; 12 Tyrolu; 12 Genuy; Lyonu; Nicei i Aix les bains; 12 Schönbrum; Luxenburg; Semmering; 84 Rzeźb i widoków z Wystawy Wiedeńskiej; 72 scen z oper.

10 Widoków Megaletoskopji kolorowanych i przedstawiających się w naturalnej wielkości.—1. Wnętrze Kościoła Greckiego w Wenecji. **2.** Ruiny Pompei. **3.** Wielki Kanał w Wenecji. **4.** Ruiny Koloseum w Rzymie. **5.** Teatr San Carlo w Neapolu. **6.** Biblioteka Papieża w Watykanie. **7.** Palermo. **8.** Błogosławieństwo Papieża z Kościoła Św. Piotra w Rzymie. **9.** Pałac Alhambra w Hiszpanji. **10.** Wnętrze Kościoła Św. Marka w Wenecji.—Wejście 20 kop. dzieci 10 kop.—Po niejakim czasie Widoki zmienione będą. 1—6 — 4447 —

Są do sprzedania

Meble Mahoniowe,

mianowicie: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół przed kanapę, w dobrym stanie; Obrazy olejne i krzyżową robotą, dywan, Tualeta palisandrowa, Lustro, Samowary i Taca. Wiadomość w domu Nr 112, przy ulicy Piwnej, w oficynie po prawej stronie na 2 piętrze. Widzieć można każdodziennie od godz. 10 z rana do 1 z południa. 1—3

Zakład Letnich Mieszkań

dla Panienek,

od 6 do 15 lat wieku, otwartym zostaje **w Grodzisku**, w połowie m. Maja r. b.

Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej Nr domu 71, mieszkania 26.

1—3 — 4487 —

FORTEPIAN KONCERTOWY,

największego rozmiaru z fabryki:

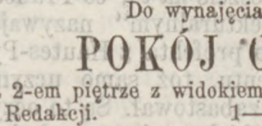
Bechsteina w Berlinie,

do sprzedania z powodu braku miejsca. Sprobować go można codziennie między godziną 10-tą i 12-tą w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10 na pierwszem piętrze drzwi na prawo. 1—3 — 4491 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy

POKÓJ OBSZERNY

na 2-em piętrze z widokiem na Plac Teatralny. Wiadomość w Redakcji. 1—1 — 4543 —



Ostrygi Holsztyńskie codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Becquet**, w gmachu Teatralnym.

52—0 —1224—

ALHAMBRA

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnego Towarzystwa śpiewaków niemieckich pod artystyczną dyrekcją **Emeryka Lebourd.**

Oprócz wykonywanych śpiewów p. **Hubert de Blank**, egzekwować będzie na fortepianie utwory najsławniejszych kompozytorów. 4—16 — 4273 —

MUZEUM GASSNERA



NOWY-ŚWIAT Nr 49.

TEATR WIELKI.

Dziś: Kupiec Wenecki.—Jutro: Córka pani Angot.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Kryfycy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 7 Kwietnia 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs.— kop.—				
Pruskie talary w bilet. rs.—k. —				
Austrjackie floreny w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	95	10	94	80
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	92	15	91	85
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	88	60	88	30
„ „ „ „ II s.	88	—	87	70
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	65	79	35
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	—	98	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . .	197	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. .	193	25	—	—
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	—	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	156	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	—	—	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	645	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 104 kop. 50 rs. — kop.
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 116⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 140.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 145 15/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 8⅓.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20 rs. 105 k. —.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24 rs. — k. —.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70 rs.—k.—.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs.—k.—.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs.—, żądano rs.—.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 9 c. 0.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa. 6 Kwietnia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.40 kop. — do 5.80 jasno-pstra 5.80—5.85, biała 6.00—6.07½, wyborowa 6.15—6.30 **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.20—4.40, ruskie 4.05—4.27½: **Groch**: wagi 262, owarzony rs. 6.30 — 6.92½, na passy 5.50—590.; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 3.30 — 4.05; **Owies**, wagi 142 rs. 2.77½—3.05; **Wyka** wagi 262, rs. — — —, **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —. Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2½ od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 2.—, w południe ciepła st. 5.04. Barometr: 750 mm. (Deszcz).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 75.

Dnia 7 Kwietnia 1875 roku. — *Środa* — *Dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 roku.*

Obwieszczenie.

Zarząd Szpitala Świętego Jana Bożego podaje do wiadomości, że na zasadzie reskryptu Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, z dnia 13 (25) Marca r. b. za Nr. 4,026, w gmachu tegoż szpitala dnia 31 Marca (12 kwietnia) o godzinie 9 rano odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż starych effektów i bielizny szpitalnej, a także starego łomu żelaznego, cynkowego, miedzianego i innych. Warunki tej licytacji mogą być przejrzane w Kancellarji Szpitala w godzinach biurowych, każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Nadzorca Szpitala **Ożerowski.**
Sekretarz, **Kalinowski.**

4109—3—3

Bank Handlowy

w ŁODZI.

Podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że stosownie do uchwały Ogólnego Zgromadzenia z d. 4 Kwietnia r. b., wypłata dywidendy za rok 1874, w ilości rs 17 od każdej akcji 250 rublowej, dopełniać się będzie codziennie, w godzinach biurowych. poczynając od dnia 6 b. m. w Łodzi, w Kasie Banku.

w Warszawie w Banku Handlowym.

w St. Petersburgu w Oddziale Banku Handlowego Warszawskiego.

Za złożeniem kuponu dywidendowego Nr 1, wraz z specyfikacją numerów.

Kupony na które wypłacono już zaliczenie po Rsr. 10, mają prawo jedynie do reszty Rsr. 7. —4521—1—3

Młody człowiek,

żonaty, posiadający kilka tysięcy rubli kapitału, obeznany praktycznie z gospodarstwem, życzy sobie dostać odpowiednie zajęcie. Osoby interesowane zechcą złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą M. C. —4456—1—3

Potrzebną jest

Młoda osoba

obeznajmiona z prowadzeniem rachunków handlowych i pisząca dobrze i czytelnie; wiadomość bliższą powziąść można w Restauracji róg Niecałej i Wierzbowej na 1szem piętrze. 4143—3—3—

Potrzebny jest

Chłopak młody,

umiejący czytać, pisać i rachunki, do Piekarza. Nowy-Świat Nr 4. —4336—2—2

Kowal żonaty,

potrzebny jest na kuźnię i karczmę, w folwarku Krubki, milę od 1-ej stacji kolei Terespolskiej Miłosna. —4455—1—3

Uzdatniony Ogrodnik,

może znaleść miejsce na wsi, chcący przyjąć ten obowiązek, zechce się jak najspieszniej zgłosić do Właściciela domu Nr 4/362, przy ulicy Nowe-Miasto. —4499—1—3

Pszczolarz,

do prowadzenia pszczolnictwa na większą skalę, potrzebuje miejsca. Życzący przyjąć takowego, raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. J. K. 4118—3—3—

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Kolonialnego; zgłosić się można pod Nr 24 nowy, przy ulicy Nowomiejskiej i róg Mostowej. —4315—2—3

MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, prowincjonalne, są u Akuszerki P. Horn, ulica Śliska Nr 31 nowy. —4262—3—3

6,000 rs.

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu lub po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Plac Warecki, dom Neybaura Nr 14, mieszkania 1. —4458—1—1

OFICJALISTA

prywatny, pragnący dla edukacji dzieci mieszkać w Warszawie, życzy sobie objąć także obowiązki: Rządcy domu, Kassjera, Magazyniera lub Pisarza, przy Rejencie, albo Zarząd Dóbr w bliskości Warszawy nad koleją. Bliższych wiadomości zasięgnąć można u Pana Jakóba Powidło, ulica Grzybów Nr 1083. —4492—1—3

ALTANA

na wodę sodową, w Alei Ujazdowskiej, jest do wynajęcia od 8 Kwietnia. Wiadomość w zakładzie mlecznym na Nowym-Świecie, w domu W-go Łapińskiego Nr 74.—Także można dostać **mleka** kwaśnego, słodkiego i **śmietanki**, oraz **kawy** wyborowej, **czekolady i herbaty.** —4493—1—2

PSZENICA

piękna jara do siewu, 5 ćwierci z workiem po rs. 8, potrzebny propinator lub szynkarz z kaucją; wiadomość u p. Engethard, Kantor Kurjera, róg Podwala i Senatorskiej. 4433—1—1

Fajerwerki i Bengalskie

ognie, można dostać i zamawiać codziennie na Powązkach w barakach Artyleryjskiego Laboratorjum i na Muranowskiej ulicy w domu p. Goldmana Nr 24 nowy, Nr mieszkania 3. 4449—1—6—

DRZEWKA
owocowe,

jako to: **Gruszki, Jabłka, Śliwki, Wiśnie, Czereśnie,** w rozmaitych dobrych odmianach, także i rozmaite krzewy, są do sprzedania w ogrodzie, o trzy wiorsty przy szosie za rogatką Mokotowską, w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie.—Także jest **Letnie Mieszkanie** jeden duży pokój i mała kuchnia. —4480—1—3

Ogród warzywny

z inspektami, oraz drzewami owocowemi przy ulicy Nowowiejskiej Nr 6, jest do wydzierżawienia na rok jeden lub dłużej; wiadomość w mieszkaniu Radcy Stanu Byszewskiego przy ulicy Mazowieckiej Nr 11. 4474—1—1

Jest do sprzedania

OMNIBUS

na 8 osób, eleganckiego wykończenia, wcale nie używany, w cenie rs. 200. Tamże jest KROWA na ocieleniu do zbycia. Ulica Mazowiecka Nr 16 nowy na dole po lewej ręce w bramie. 4465—1—3—

MAGLE

są do sprzedania w każdym czasie, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Grzybowskiej Nr 12. —4488—1—1

W Willi Anielin, przy S-acji Pruszków

Domek oddzielny

w ogrodzie, z dwóch pokoi z werendą i kuchni złożony, do wynajęcia na letnie pomieszkanie dla paru osób. Bliższa wiadomość u właściciela na rogu Leszna i Przejazd Nr 2, mieszkania Nr 18. 4512—1—3—

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką *czterokolorową*, **której podajemy obok** *fac-simile*:

ROGÉ
Tout flacon ne portant pas ce cachet imprimé en quatre couleurs devra être considéré comme ne sortant pas de la fabrique de l'inventeur.
PARIS

Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, za nader przystępną cenę. Senatorska Nr 20 u Tapicera. 4156—3—3—

Może mieć

Pomieszczenie

przy dwóch paniach osoba płci żeńskiej, lub na żądanie osobny **pokoik.** Ulica Marszałkowska Nr 28, mieszkania Nr 8—4171—3—3

SPRZEDAŻ ŻELAZA

Poleca się pp. Kupcom i Kowalom Walcownia Żelaza założona przy ulicy Nowo-Wielkiej, mająca do sprzedania częściowo lub hurtownie po cenach zniżonych, żelazo różnego gatunku i różnych rozmiarów jako to: płaskie, okrągłe, Kwadratowe obręczowe do kół powozowych i dorożkarskich jako też wyborne żelazo na osie. Wiadomość w samym Zakładzie Nr 1600s. 2—6—4282—

Potrzebna jest summa do spłacenia

Rs. 1350

na pewną hypotekę przy ulicy pryncypalnej blizko Podwala. Wiadomość u Patrona Trybunału Chrołowskiego mieszkającego w pałacu Dyzmańskich wejście od Podwala, bez pośrednictwa osób trzecich. —4203—3—3

Potrzebnym jest od 1 Lipca r. b.

E K O N O M,

do majątku w bliskości Warszawy położonego. Wynagrodzenie dostanie bardzo wysokie. Winien być energiczny, w średnim wieku, żonaty, (na ordynarję); mieć dobre świadectwa i znać swój przedmiot. Zgłosić się można Nowy-Świat Nr 37, mieszkania Nr 3. —3977—3— 3

Majątek Ziemski

z jednego folwarku złożony, mający obszerności wraz z lasem i łąkami około 630 dziesiatyn czyli włók 42, w dobrej glebie położony, odległy od Warszawy mil 13, od szossy 1-go rzędu wiorst 2, przez grunta majątku tego przechodzić będzie nowo budująca się droga żelazna Nadwiślańska, jest do sprzedania wraz z inwentarzem. Wiadomość w Warszawie u Wagnera do 8 Kwietnia pod Nr 15 przy ulicy Nowogrodzkiej, a później pod Nr 5 przy tejże ulicy zamieszkałego, lub w Łomży u Łopacińskiego Patrona Trybunału. —4197—2—3

PLAC

rozległości przeszło 6000 łokci kwadratowych z frontem 49 łokci od ulicy Dzikiej, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w godzinach popołudniowych, u właściciela pod Nr 7 przy ulicy Nalewki. 5—6 — 3375 —

FOLWARK

przestrzeni dziesiatyn 225 (włók 15) w odległości 6 wiorst od kolei D. Ż. W. W. w pow Skierniewickim położony, jest do sprzedania wraz z inwentarzem i dobremi zabudowaniami i pięknym ogrodem. — Wiadomość bliższa w kancellarji Rejenta Zawadzkiego w Warszawie lub na miejscu w dobrach Lisowola przez stację D. Ż. W. W. Radziwiłów. 4—4—3574—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

przy Stacji Kolei Wiedeńskiej (Grodzisk) o 4 mile od Warszawy w najlepszej glebie położony, 270 dzies. (18 włók) rozległości mający. Bliższe szczegóły u Kozaneckiego Patrona S-to-Jerska Nr 16 (1772), do godziny 10 rano i od 3 do 7 po południu. 4327—2—3—

Kolonja

o 3 wior. od rogatki Ząbkowskiej odległe rozległości włók 6 prętów 156, w tych 105 morgów łąk dobrych skanalizowanych, z domem mieszkalnym oraz wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi w jak najlepszym stanie, z ogrodem owocowym i sadzawką zarybioną, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 70 mieszkania N. 2. 4133—3—3

Jest do sprzedania

Majątek ziemski,

rozległy mórg 574, odległy od Rokicin stacji Kolei Warsz.-Wiedeńskiej wiorst 5; wiadomość u Wgo Skulskiego w domu Frellicha przy ulicy Brackiej, Nr domu 13 nowy, od godziny 3 do 5 po południu. 4146—3—4—

Wieś,

położona w Pow. Kutnowskim, o milę od Stacji D. Ż. Pniewa, pół mili od szosse, w bliskości trzech Cukrowni, jest do sprzedania. Rozległości ma włók 27½ bez nieużytków, dwie włóki lasu, ziemię po większej części pszenną, gospodarstwo płodozmienne, budynki murowane i obszerne, równie jest i dom mieszkalny, dwa duże ogrody owocowe, korzystną propinację, wiatrak, inwentarz więcej jest dostateczny, służebności mało. Bliższa wiadomość u Szląskowskiego patrona w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 13 na 2-giem piętrze. 4268—3—3—

Potrzebny jest

Majątek Ziemski,

w bliskości Warszawy położony, włók około 30, do nabycia lub takiż do wydzierżawienia, zaraz lub od Ś-go Jana, interesenci raczą nadesłać szczegółowe opisy do Dystrybucji W. Szuwalskiego pod Nr 457 (95) wprost kolumny Zygmunta pod lit. A. 4232—3—3—

Do sprzedania

BRYCZKA

na resorach i całem żelaznem spodem, bardzo lekka, na jednego konia. Ulica Marszałkowska Nr 26, róg Chmielnej Nr 27. Wiadomość u stróża. —4361—2—3

Ktoby miał do zbycia używaną

Kassę ogniotrwałą,

raczy dać znać pod adresem Fabryki maszyn do szycia, ulica Pawia Nr 26. 4183—3—3—

Jest do sprzedania w każdym czasie

Maszyna do szycia,

systemu Wellera i Wilsona, bardzo mało używana, za cenę przystępną, znacznie niższą od wartości. Bliższa wiadomość w Cytadeli, w Zarządzie Komendanta. —4251—3—3

Śliwki francuzkie w puszkach, **Śliwki** greckie i tureckie, oraz **Rydze i Grzyby** solone, jak również dostać można **Ogórków i Szparagów** świeżych w SKŁADZIE **I. STRUBISZEWSKIEGO,** przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno Nr 2 nowy. —4239—2—3

2,000 sztuk Klonów

5 łokci wysokich, z zapakowaniem kopa 9 rs., również krzewy kwitnące kop. 6 rs.

Juliusz Braun

—4341—1—3 **w Włocławku.**

Ważna wiadomość

Z powodu mającej się przedsiębrać nowej budowli, jest do sprzedania przy ulicy Ceglanej pod Nr 1119/20, dwa **Domy** drewniane, z których jeden parterowy, a drugi jedno-piętrowy, blachą kryty, kompletnie nowy. 2—3 — 4280 —

Mając za sobą wieloletnią praktykę, wszelkie fabryki wiejskie i w skład ich wchodzące maszyny **USTAWIAM, RESTAURUJE, BUDUJE,** Browary piwne, Gorzelnie, Dystylarnie, Kościarnie, Spichlerze, Magazyny, Kieraty konne, Maszyny podjemne i t. p. Ulica Miodowa Nr 492/9.
Ludwik Więckowski, Technik. —4317—2—2

LOKOMOBILA

lub maszyna parowa z kotłem, ktoby miał do zbycia takową z siłą od 6 do 10-ciu koni, raczy zostawić wiadomość i cenę w Redakcji Kurjera pod lit. R. v. H.—Potrzebna także duża **Tokarnia.** —4166—3—3

Ważne dla handlujących.

Z kapitałem paru tysięcy rubli poszukuje się wejść jako wspólnik do interesu lub przyjąć miejsce dysponenta, buchaltera, korespondenta, etc. Adresować do tejże Redakcji pod lit. H. O. 9. 4106—3—3—

K A N A R K I

które były w Hotelu Paryzkim, przeniesione zostały na ulicę Długą pod Nr 53, wprost Arsenału i sprzedają się po nader niskiej cenie.—Tamże jest do sprzedania 7 klatek sputowych i 50 klatek na pojedyńcze kanarki, po kop. 40 i 75 za sztukę i jest 1 spust kanarków holendrów i kilkanaście kanarzyc bardzo ładnych, oraz 2 pary gołębi rzadkiej piękności, żółte i białe z czubami, feiry. Wiadomość w Dystrybucji. 3551—3—3—

Najlepsza Glina

tak do pieców, jakoteż i na **Polepę,** jest do sprzedania na fury w domu Nr 1658 (23), przy Placu Ś-go Aleksandra, naprzeciw Dystylarni Schnejdra. —4283—2—3

Najlepsza Musztarda,

w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach to jest na garnce, kwaterki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego pod Nr 1068/9. —4233—2—3

Dubeltówka,

do sprzedania za rs 50, systemu Lefauschea, w najlepszym stanie, która kosztowała rs. 75. Ulica Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 22. 4137—3—3—

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
Maszyn do szycia
Braci Silberbaum,

przy ulicy Pawiej Nr 26.
Przyjmuje obstalunki na nowe maszyny systemów „Whellera et Wilsona" i „Wilkoksa et Gibs'a", oraz do reperacji, maszyny wszelkich systemów. Ocenienie przymiotów wyrobów, pozostawia się szanownej publiczności. 4182—4—5—

Cement Portland
z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje
SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35.—4292

Nr 68.

Papierosy bez musztuków

po 50 kop. za 100 sztuk.

W każdem pudełeczku 1 musztuk drewniany. Gatunek ten w ostatnich czasach rozpowszechniony w Cesarstwie, obecnie dostać można i w Warszawie

Fakryka K. Teofilidy.

—4523—1—0

Jest do odstąpienia zaraz

Dzierżawa 13-to letnia,

Folwarku Klizin, rozległości dz. 105 (włók 7) w dobrej glebie, z łąkami dobremi, zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem owocowym i warzywnym, inwentarzami żywemi i martwemi, od stacji D. Ż. W. W. Gorzkowice wiorst 9, z obsiewami ozimemi, rzepaku mórg 2 i pół, pszenicy korcy 4, żyta 35.—Dzierżawa roczna wraz z podatkami rs. 550. Bliższa wiadomość o warunkach na miejscu lub w domu W. Trzecieckiego, Nowy-Świat Nr 37, mieszkania 11, do godziny 10 rano.

—4496—1—3

Skład Czapek i Futer

pod firmą

„S. MORYTZ."

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na cały sezon letni, przyjmuje wszelkiego rodzaju FUTRA do przechowania.

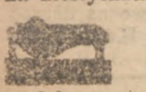
—4500—1—3 **S. Morytz.**

Fortepian palisandrowy,

o 7 oktawach, mało używany, z całem blatem metalowym i 4 szprejcami.—**Pianino** o 7 oktawach, w najlepszym stanie i **Fortepian** o 6 oktawach, świeżo wyrestaurowany, dobry do nauki dzieci, są do sprzedania lub najęcia w składzie fortepianów J. Dütz, przy ulicy Elektoralnej Nr 20.—Tamże jest dobór nowych Fortepianów zagranicznych, oraz przyjmuje się wszelkie restaurowanie i strojenie.

—4502—1—3

Za niesłychanie tanią cenę, jest do sprzedania



FORTEPIAN

w dobrym stanie, o 6-ciu oktawach, pod Nr. 41 nowym, Piwna 2 piętro. —4350—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Garnitur mebli** massyw mahoniowych, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, rypsem kryte i stół przed kanapę za rs. 75. szesląg skórą kryty rs 12. szafa rozbierana rs. 38, stolik do kart rs. 12, wszystko mahoniowe i bardzo mało używane, ulica Sosnowa i róg Śliskiej wchód od Sosnowej Nr. 7 nowy w podwórzu na prawo gdzie sztachetki.

—4205—2—3

TRZY GARNITURY MEBLI

mahoniowych i 1 orzechowy rypsem kryte najświeższego fasonu, **Szafa** duża używana i różne meble do sprzedania, ceny bardzo nizkie. Nowy-Świat Nr 44 nowy u tapicera.

—4201—3—4

Jest do sprzedania za przystępną cenę

4 Garnitury Mebli,

najnowszych fasonów i różnego rodzaju roboty i drzewa. Wiadomość u Tapicera przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 nowy —3981—5

D O B R A,

od przystanku kolei w Brwinowie o wiorst 3, a od Warszawy o wiorst 17 położone, 35 włók rozległości obejmujące, z dwóch folwarków składające się, z pałacem na suterenach o 12 pokojach, urządzoną w nim oranżerją; dwoma starannie utrzymanemi ogrodami, 5-ciu zarybionemi sadzawkami z zabudowaniami murowanemi, a odpowiedniemi inwentarzami żywemi i martwemi, w należytym stanie kultury, są do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość u Adwokata Bronikowskiego, ulica Długa Nr 17, 4513—1—3—

Razówkę żytnią

na obrok dla koni i chleb, Mąkę przenną, żytnią i Kartoflankę, oraz Krochmal kartoflany, sprzedaje w swych sklepach w Warszawie przy ulicy Długiej Nr 11 i Nalewki Nr 28, za umiarkowane ceny na pudy i funty. **Tauchert.** 4478—1—6—

Dwa Bilardy,

jeden bez łuz, a drugi z łuzami, używane lecz w dobrym stanie są do sprzedania za przystępną cenę; wiadomość przy rogu Elektoralnej i Białej Nr 2 nowy Stróż wskaże.

4423—1—2—

Ulica Pańska Nr 25 nowy Pracownia

Paryzkich Kwiatów,

pod firmą ELIZY, otrzymała na wiosenny sezon nowe modele rozmaitych róż i modele bukietów do kapeluszy z różnych kwiatów; wszystko to jest już w robocie i gotowe do sprzedaży. Tamże potrzebne są PANNY podręczne i przyjmują się do nauki PANNY pracujące u siebie w domu, oznajmione z wyrobem kwiatów drobnych. mogą mieć stałą robotę. 4422—1—3—

Cement Portlandzki
Cegłę Ogniotrwałą

poleca po cenach umiarkowanych

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

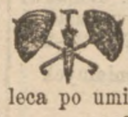
WIKTORA WERTHEIM

ulica Graniczna Nr 14

(gdzie Instytut Wód Mineralnych).

1—0 — 4516 —

Świeży transport



Parasolików

damskich, najnowszej mody, poleca po umiarkowanych cenach Handel

B. Grüdigera,

ulica Graniczna dom W. Cweigbauma, Sklepu Nr 16. 4479—1—6—

Do sprzedania:

z powodu wyjazdu (bez pośrednictwa osób trzecich), całe umeblowanie i urządzenie domu, jako to: meble, lustra, firanki, portiery, porcelana, szkło i t. d. jako też różne sprzęty kuchenne, w drugim nowym domu W. Istomina (od Nowego-Świata) przy ulicy Jerozolimskiej w mieszkaniu Nr 1. 4467—1—3—

---

1) Magle do sprzedania,

2) Potrzeba kilku ludzi do wyjazdu na prowincję, ze sprzedażą książek, procent i pensja zapewnia się. 3) Potrzeba małych chłopców do sprzedaży książek po Warszawie z pensją i życiem. Potrzebna także młoda SŁUGA do wiekowego człowieka z pensją rs. 12 kwartalnie; wiadomość pod Nr 16 przy ulicy Długiej w maglach. 4468—1—1—

Do sprzedania:

Wiosenne długie okrycie dla dziecka, z białego kaszmiru, prawie nowe.—Koralowe-colier, Kolczyki i Brosz.—Fis-harmonia, fabryki Debena, z przyjemnym tonem, zupełnie nowa, wszystko za połowę wartości. Wiadomość u stróża, ulica Bednarska Nr 16. —4508—1—3

Dzierżawy

parowego lub wodnego MŁYNA, poszukuje ktoś z znacznym kapitałem.—Tamże **Agronom, Kassjer i Gorzelany,** wszyscy z **kaucjami,** poszukują miejsca. Adresy zostawić proszę w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. R. S. 50. —4506—1—1

Koniczyna czerwona
i Owies do nasienia,

jest do sprzedania na miejscu 6 i pół korcy koniczyny, częściowo lub ogółem, oraz przeszło 300 korcy owsa, którego próbkę widzieć można. Wiadomość na ulicy Piwnej pod Nrem 59 nowym, na 1-m piętrze, wprost schodów.

—4505—1—3

Jest do sprzedania



K O C Z

dobrze wyrestaurowany, oraz **Faeton** nowy, na jednego lub parę koni. Chłodna Nr 35 nowy. —4490—1—3

Do sprzedania przyprowadzone z Zach. gub.



3 Ogiery

wierzchowe,

rassy arabskiej, z których jeden maści ciemno siwej lat 6, drugi maści złoto-kasztanowatej lat 6, trzeci biały na czarnej skórze lat 10, zdatne do rozpłodu i para koni siwojabłkowitych, zaprzęgowych, silnej budowy, po lat 6. Wiadomość w każdym czasie u M. Perelmuter na Pradze, w Zajeździe W. Skoryny Nr 4 ty. —4518—1—3

WAŁACH

siwy, czteroletni, rosły, dobrej budowy, do sprzedania w Hotelu Polskim. Wiadomość u Szwajcara. —4461—1—2

Fabryka Kafli
Aleksandra Pozierskiego

w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej Nr 6, wprost parowego Młyna, przyjmuje obstalunki do budowy nowych piecy i kuchni, oraz wykonywa wszelkie roboty zduńskie.

4310—1—3—

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b. przy ulicy Tłomackie Nr 739ab,

10, 9, 6, 4 lub 3 pokoje

z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. W razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia. Tamże

Sklep z oknem

wystawowem i skład obszerny; wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 6 u Właściciela.

4135—2—2—

Przyzwoity dom murowany o 5-ciu pokojach, na wsi, na oddzielnym folwarku, odległym od Warszawy $2^1/_2$ mile, z tych dwie szosą, od miasteczka gdzie poczta, kupuje się mięso wiorst 3, **do wynajęcia**

na Mieszkanie

na rok cały, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 37, mieszkania Nr 3. —3978—3—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Długiej Nr 22 nowy

LOKAL,

złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu. Lokal ten obecnie restauruje się i będzie urządzony z całym komfortem. —3946—3—3

---

ulica Kościelna Nr 6 nowy.

M I E S Z K A N I E,

dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na dole, może być dodany ogródek, od 1-go Kwietnia; o warunkach wiadomość w mieszkaniu Nr 5, do godziny 4, a potem w mieszkaniu Nr 6.

4286—3—6—

Pokój kawalerski,

frontowy, do wynajęcia zaraz na ulicy Wareckiej, domu Nr 1, mieszkania 8; wiadomość na miejscu. —4287—3—3

Pokój

w każdym czasie do najęcia, dla osoby płci żeńskiej wyższego towarzystwa, (lub emeryta) jasny i suchy, z usługą, oddzielnym wchodem przy zacnej familji; wiadomość przy ulicy Solnej Nr 15, stróż Jan wskaże.

4389—2—3—

L O K A L

w domu Nr 1549k, nowy 5, przy ulicy Żelaznej, obok kolei żel., na 1-m piętrze, z trzech pokoi i salonu z balkonem, przedpokoju, kuchni, piwnic i drwalni, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 350 rocznie. Wiadomość na miejscu. —4484—1—1

Letnie Mieszkanie

na Fraskacie, w ogrodzie w pałacu, ulica Wiejska Nr 10,—Pokój o trzech oknach dla Osób bezżennych, do najęcia na całe lato, to jest do 1 Października r. b. —4497—1—1

Letnie mieszkanie

do wynajęcia każdego czasu w Koszykach Nr 1753abc; wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego wprost statuy Kopernika. 4444—1—3—

Do wynajęcia za rs. 50

P O K Ó J

z kóchnią lub bez w Wierzbnie gdzie restauracja; wiadomość codziennie między godziną 11 a 1 w południe, przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, Stróż wskaże. 4445—1—3

Dla osoby w średnim wieku potrzebny jest

P O K Ó J

z usługą, w środku miasta przy familji, z wejściem przez wspólny przedpokój, w cenie 20 rs. kwartalnie, od 8 Kwietnia; uwiadomienie proszę nadesłać: Tłomackie Nr 9, wszedłszy w bramę w oficynie na wprost, 1-sze piętro, drzwi przy schodach. Tamże są dwa Foteliki wiśniowym adamaszkiem kryte, prawie nowe i Dywan do sprzedania.

4434—1—1—

Każdego czasu do wynajęcia

Sześć Pokoi i Salon

obszerny na 1-szem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost pałacu hr. Potockiego; wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego wprost statuy Kopernika. 4443—1—3—

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej Nr 41 nowy

L O K A L
frontowy

z balkonem, na 1-m piętrze, składający się z sześciu lub ośmiu pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, spiżarni, garderoby i wygódki, oraz dwóch piwnic i komórki na drzewo, w razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość powziąść można u Właścicielki tegoż domu.

—4509—1—3

Ttrzy Lokale

są do wynajęcia od 1-go Lipca, na pierwszem piętrze 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, 2 pokoje przedpokój i kuchnia na parterze i 2 pokoje przedpokój i kuchnia także na parterze. Przy ulicy Szczyglej pod Nr 6.

4377—1—3—

Sklep z mieszkaniem,

z piwnicą obszerną, widną i suchą, do wynajęcia w każdym czasie, na piekarnię, handel win, aptekę, lub cukiernię, przy ulicy Karmelickiej Nr 6, róg Nowolipek, przeciwko Cyrkułu 5/6, za umiarkowaną cenę. 4471—1—3

S K L E P

przy ulicy Miodowej Nr 10, z 4-ma pokojami, antresolami, kuchnią.

PIWNICE

wielkie i wysokie, na składy win lub inny użytek do najęcia od 1-go Lipca r. b.

4384—1—3—

Z powodu wyjazdu, do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

i **Magle,** 1-szy dom za rogatką Powązkowską, dom Koncha Nr 2 nowy. —4485—1—3

Do najęcia od 1-go Lipca

Sklep z wystawą,

a mieszkanie może być dodane z jednego, dwóch lub trzech pokoi z piwnicą. Ulica Grzybowska Nr 15 nowy. —4470—1—3

Nagrody Rsr. 50,

Z pokoju zaginęły 2 lichtarzyki srebrne przedstawiające na postumenciku stojącego aniołka z podniesioną jedną nóżką, trzymającego świece na głowie. Znalazca zgłosi się do właściciela domu Nr 1065c róg Królewskiej i Marszałkowskiej, PP. Jubilerów uprasza się zwrócenie uwagi na powyższe lichtarzyki. 4337—3—3—

Nagrody Rsr. 10,

dnia wczorajszego przechodząc Aleją Jerozolimską, Nowym-Światem, Ordynacką na Aleksandrję, zsunął się z łańcuszka Zegarek złoty, z czarną emalją z brylancikami, z dubeltową kopertą. uprasza się ktoby takowy znalazł o odniesienie na ulicę Żórawią pod Nr 23, mieszkania Nr 7. 4441—1—2—

W dniu wczorajszym na poczcie w Wydziale odbiorczym, pieniężnej prywatnej korrespondencji zgubiony został

Dziennik, Notyska,

na r. 1875 i list adresowany po francuzku na imię Stanisława Cygańskiego. Łaskawy znalazca raczy takowe przedmioty odnieść do Redakcji Kurjera, gdzie otrzyma nagrody Rs. 1. 4476—1—1—

Listy Likwidacyjne

po 100 Rs. Nr 123,597, 118,871, skradzione zostały, ostrzega się nieprawego posiadacza onych, że użytku z nich nie będzie miał, gdyż kroki właściwe poczynione zostały.

—3964—3—3



Kto da wiadomość pod Nr 19 na ulicę Nowolipie o zaginionym

Wyżle

koloru kasztanowatego, z dwoma plamami białemi pod szyją i na piersiach, oraz na tylnych pazurach, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 4514—1—2—

W dniu 5 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem na ulicy Królewskiej przeciwko Marszałkowskiej zginął

PIESEK MAŁY,

z rassy pinczerów, uszy i ogon ucięte, koloru żółtego, wabi się trubkin-czebuków; miał obróżkę na kłódce z dzwoneczkiem. Uprasza się o odprowadzenie psa na Krakowskie-Przedmieście do pałacu hr. Stanisława Potockiego, do mieszkania pułkownika Buturlina.

4440—1—2—